

Pieśń siódma. Pieśń ściśnięta



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń siódma. Pieśń ściśnięta

Płaczcie teraz, wszystkie płaczki żydowskie
Te najpiękniejsze lzy ocierajcie wymuszone
Wysuszajcie swe płatne oblicza włosami
perfumowanymi i namaszczanymi, i długimi
Do tego pośmiertnego orszaku wybieram
te najbardziej wczuwające się i niewinne
z wielkimi oczami rozmazanymi za zapłatę
Drogimi kamieniami was obsypię, całe drogie
Te ręce załamujące się, te jęki, naciągane wycie
Ja nie mogę nad sobą płakać na zewnątrz
Wciśnięta w siebie widzę tylko swój smród
Nie potrafię czuć, tylko ścisk niemilosierny
Wpychana w najmniejsze ramy moja wielkość
ograniczana liniami czarnymi, oskarżającymi
Me kształty dawne w bolesnym marynowaniu
Zapadam się nieskończoną ilość razy w się
W najgłębszą przepaść w sobie ciągle wpadam
Ciągle spadam w dziurę, którą jestem, pełną i złą
i te chóry potępione, te głosy z dawna cierpiące
przypominają mi dokładnie śmierć zadawaną
Teraz tęsknię za jego obliczem, które odrzuciłam
Za morzem pozostał i pozwoliłam mu zapomnieć
Tu wszystko już zostało spełnione w echach licznych
Tu wszystko już zostało zaprzepaszczone kiedyś
Wciśnięta w środku żyję tylko rykiem wewnętrznym
Nie wyobrażałam sobie, że tak boli śmierć wieczna
Umieram nieskończoną ilość razy, niewidząca kresu
zadać sobie ból z jego dekoracyjnymi detalami
Mieć przez chwilę możliwość tej rozkoszy boleści
Nienawidzę najbardziej mego bytu skurczonego
wszystkiego, trwającego w nieśmiertelności mojej
Płaczcie, o piękne kobiety płatne i lakierowane
Zmuszajcie się, zmuszajcie się wzajemnie, podsycajcie
do żalu za moim wiecznym pogrzebem w listopadzie
Trwam z więdnącym wiankiem chryzantem na głowie
Odszedł ten, co podawał mi wino do ust, pragnąc mnie
bez niego wysuszona oceniam ciągle mą stratę wieczną
Brak mi teraz tych pieprzonych, pastelowych kolorów
kojarzących się z jego cichą obecnością w dalekich tłach
Niech wasz płaczliwy skowyt wzniesie się, o płaczki
w ten kosmos okrutnie cichy i wolny, piekielnie wolny

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-siodma-piesn-scisnieta>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).